

DO TRZECH RAZY SZTUKA? TARANTULA PONOWNIE ANULOWANA

Inspektorat Uzbrojenia poinformował 21 marca br. o unieważnieniu postępowania na zakup bezzałogowych pojazdów rozpoznawczych. W programie Tarantula wojsko planowało pozyskać 50 robotów.

Jak uzasadnia resort, w ramach postępowania, w terminie składania ofert, czyli do 5 marca 2018 roku, nie wpłynęła żadna oferta niepodlegającą odrzuceniu. Decyzje o jego unieważnieniu podjęto dokładnie 12 marca br. Była to już druga próba zakupu robotów, bowiem w czerwcu 2015 roku IU wybrał w programie ofertę z Izraela (roboty MTGRR od Roboteam), jednak negatywny wynik późniejszych testów doprowadził do anulowania zamówienia. W tamtym przetargu uczestniczył też polski instytut PIAP, jednak jego oferta nie została wyłoniona.

Decyzja o wyborze oferty firmy Roboteam wzbudziła kontrowersje. W dyskusji publicznej wskazywano, że opracowywane i produkowane przez PIAP roboty powstają z udziałem środków budżetowych, a rozwiązania Instytutu cieszą się powodzeniem zarówno w kraju, jak i na rynkach zagranicznych – np. w Korei Południowej, Arabii Saudyjskiej, Szwajcarii czy Hiszpanii. Łącznie służą w co najmniej kilkunastu krajach świata.

Inspektorat Uzbrojenia ogłosił rozpoczęcie kolejnego postępowania przetargowego na dostawę 50 sztuk mobilnych bezzałogowych pojazdów rozpoznawczych o kryptonimie Tarantula we wrześniu 2017 roku. W stosunku do wcześniejszego przetargu, uległy zmianie założenia, jak i kryteria oceny ofert. Postępowanie prowadzone było w trybie ograniczonym, gdzie IU ustalił liczbę wykonawców, którzy mieli zostać zaproszeni do składania ofert na maksymalnie 6, przy czym ocena wykonawców miała zostać dokonywana na podstawie wykazu dostaw oraz dokumentów potwierdzających ich należyte wykonanie.

Zgodnie z podaną w postępowaniu ogólną specyfikacją sprzętu, mobilny bezzałogowy pojazd rozpoznawczy Tarantula powinien umożliwiać:

- prowadzenie rozpoznania w bezpośredniej styczności wojsk, w tym penetrację miejsc niebezpiecznych i niedostępnych dla człowieka;
- prowadzenie rozpoznania patrolowego bez konieczności wprowadzania siły żywej na teren i obiekty znajdujące się pod bezpośrednim ostrzałem lub zaminowane;
- przekazywanie danych z sensorów rozpoznawczych poprzez bezprzewodową transmisję audio i video do konsoli operatora.

Co więcej, wojsko chce, żeby konstrukcja Tarantuli zapewniała przemieszczanie się po drogach gruntowych, utwardzonych, bezdrożach, w tym także w terenie otwartym, zurbanizowanym, lesistym oraz w terenie z wysoką szatą roślinności. Ponadto wymiary powinny umożliwiać jego transport wewnątrz przedziałów desantowych pojazdów rozpoznawczych i przenoszenie przez pojedynczego

żołnierza. Mobilny bezzałogowy pojazd rozpoznawczy powinien posiadać również możliwość montażu sensorów rozpoznawczych (modułów) między innymi: kamery dziennej i nocnej (noktowizyjnej i termowizyjnej), mikrofonu kierunkowego, manipulatora do podnoszenia lub podkładania niewielkich przedmiotów lub ładunków wybuchowych itp.

Czytaj też: [Powtórka z Huzara i Gawrona? Na wadliwym systemie zakupowym tracą wojsko, przemysł i państwo](#)